

Cena: 2 zł
ISSN 1232-5805
nr indeksu: 326070

Nr 3 (140) Marzec 2004

Miesięcznik
dla dzieci

PRZEMYSZYCZEK DOBRA[®]

W środku
naklejki - Droga Krzyżowa



3

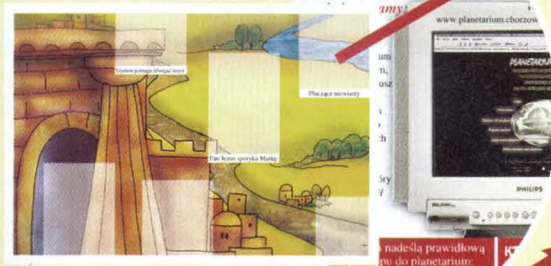
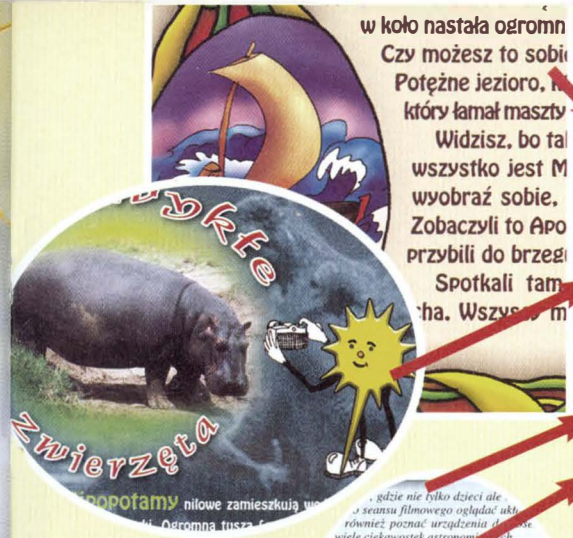
Konkurs ze specjalną nagrodą dla szkół i rodzin

Z każdym dniem wiosny słończko coraz cieplej, jaśniej i dłużej świeci.

Może to dla nas znak, by każdy dzień Wielkiego Postu był okazją do tego, abyśmy coraz bardziej kochali Pana Boga i coraz więcej dobroci, życzliwości i wyrozumiałości okazywali naszym bliskim.



Pomyślcie też o zrobieniu postanowień wielkopostnych np. w piątki Wielkiego Postu zrezygnujcie z jedzenia słodczy.



w kolo nastala ogromn
Czy potrafisz to sobie
Potężne jezioro, które
który łamał maszyn
Widzisz, bo ta
wszystko jest M
wyobraż sobie.
Zobaczyli to APO
przybili do brzezi
Spotkali tam
ha. Wszys m

- 3
- 4-5 *Wiersze*
 - 6-7 *Przypowieści*
 - 8-9 *Piosenka: Rysuję krzyż*
 - 10-11 *Dlaczego ludzie poszczą*
 - 12-13 *Hipopotam*
 - 14-15 *Post*
 - 16 *Kto pyta nie błądzi*
 - 17 *Kto szuka - znajduje*
 - 18-19 *Droga krzyżowa*
 - 20 *Papież Ojcem Młodzieży*
 - 21 *Warto się zainteresować*
 - 22-23 *Przykazania*
 - 24 *Uśmiechnij się*
 - 25 *Dwa pługi*
 - 26-27 *Miejsce dla każdego*
 - 28 *Dziecięcy festiwal*
 - 29 *Zagadki, rebus ...*
 - 30 *Znajdź, Odczytaj hasło*
 - 31 *Wykoloruj obrazek*
 - 32 *Rozwiązania*
 - 33 *Krzyżówka*
 - 34 *Święty Jan Boży*



Plac Kolegiacki 1, 33-300 Nowy Sącz,
tel./fax (0-18) 443-44-00
www.promyiczek.com.pl
e-mail: wydawnictwo@promyiczek.com.pl

Wydawany za zezwoleniem władzy duchownej.

Możesz zaprenumerować na pocztę lub u listonosza

Redakcja: Sylwia Biernat, s. Sylwia Chruślicka BDNP, Anna Kosowska, Marta Gródek-Piotrowska, Sylwia Hyży, Milenia Matecka-Rogal, ks. Andrzej Mulka (red. nacz.), Zofia Śliwowa.
Współpraca: ks. Alojzy Drożdż, ks. Piotr Łabuda, ks. Grzegorz Rzeźwicki
Administracja: Bogumiła Chmielowska
Opracowanie graficzne i skład komputerowy:
© 2004 by ICS Studio (018) 4423228, Bartłomiej Jurkowski, Dominika Haslik
Druk: Drukarnia Kolejowa - Kraków, Spółka z o.o., ul. Bosacka 6 tel./fax (012) 421-08-20

Zasady prenumeraty:
1 egz. - 2 zł + koszty wysyłki
10 egz. i powyżej - 2,00 zł (koszty wysyłki ponosi redakcja).
Aby zamówić nasz miesięcznik, wystarczy zatelefonować pod numer:
(0-18) 443-44-00. Pieniądże prosimy przysyłać na konto:
BPH S.A. o/Nowy Sącz, nr 51 1060-0076-0000-3200-0020-5815.

Wincenty Pol

Legenda o skowronku

Pod krzyżem stała Matka u stóp Syna
I ból Ją wielki na duszy ucisnął ...
I zaśpiewała w niebiesiech ptaszyna:
Spojrzy się Maria - skowronek zawisnął!

I tak nad Panem uzalił się wiernie,
Że chciał mu odjąć choćby jedno cierpienie,
Więc póty dzióbkiem i dziobał, i dziobał,
Aż cierń z korony najświętszej odskubał.

Błogosławiła Maria skowronkowi,
Podniósłszy w niebo swe oczy żalodne,
I rzekła w łasce: będziesz człowiekowi
I Bogu śpiewał najpierwszy na wiosnę!

A jako rzekła mu Matka Bolesna,
Tak się też iści: bo ptaszyna wczesna,
Nim śniegi giną, już w niebo się wznosi
I wielką chwałę Matki Bożej głosi.



Władysław Broniewski

„Pierwszy motylek”

Pierwszy motylek wleciał nad łąką,
w locie radośnie witał się z słońkiem,

w górze zabłądził w chmurkę i w mgiełkę,
sfrunął trzepocząc białym skrzydełkiem.

A gdy już dosyć miał tej gonitwy,
pytał się kwiatków, kiedy rozkwitły?

Pytał się dzieci, kiedy podrosły?
Tak mu upłynął pierwszy dzień wiosny.



Jan Brzechwa

„Przyjście wiosny”

Naplotkowała sosna,
że już się zbliża wiosna.
Kret skrzywił się ponuro:
- Przyjedzie pewno furą ...
Jeż się najeżył srodze:
- Raczej na hulajnodze.
Wąż syknął: - Ja nie wierzę,
Przyjedzie na rowerze.

/.../

A wiosna przyszła pieszo.
Już kwiaty za nią spieszą,
już trawy przed nią rosną
i szumią: - Witaj, wiosno!



Witaj, to ja Łukasz!

Pomyślałem sobie, że dzisiaj opowiem Ci historię, w którą trudno Ci będzie uwierzyć, ale wiesz, to wydarzyło się naprawdę. Ile razy przypominę sobie historię, która wydarzyła się na jeziorze, wyobrażam sobie, że Jezus jest blisko mnie, że stoi obok gotowy zawsze mi pomóc. Opowiadał to święty Piotr Markowi, bo On wtedy był na łodzi.

Pewnego razu, gdy Jezus skończył nauczać razem z uczniami wszedł do łodzi. Marek mówił, że to już był wieczór, że gdy odpływali, na brzegu było bardzo dużo ludzi. Wiesz, ludzie bardzo lubili słuchać Jezusa, bo jego słowa dawały ulgę człowiekowi, dawały radość. Ja sam go nigdy nie słyszałem, ale tak wszyscy mówili...

Jezus wszedł do łodzi, bo chciał popłynąć na drugą stronę do kraju naprzeciw Galilei. Gdy odbili i tak powoli płynęli, zmęczony Jezus usnął. Zasnął, a w tym czasie rozpoczęła się burza. Piotr mówił, że wszyscy się bardzo wystraszyli. Potężne fale miotające łodzią, mocny wiatr – na jeziorze tak często bywa. Wydawało się wszystkim, że zginą, że za chwilę fale zaleją łódź. Wtedy przypomnieli sobie – przecież z nami jest nasz Mistrz. Czemu prędzej Go obudzili, prosząc: Panie ratuj, bo ginimy!

I wyobraź sobie, że Jezus wstał i mocnym głosem powiedział do jeziora: Milcz! Uciszył się! I jeszcze tych słów nie skończył mówić, a już w koło nastała ogromna cisza! Jezioro i wiatr były posłuszne Jezusowi! Czy możesz to sobie wyobrazić?

Potężne jezioro, które tak wiele zatopiło już łodzi! Potężny wiatr, który łamał maszty jak zapalki! I to wszystko było posłuszne Jezusowi!

Widzisz, bo taki jest Jezus. Wszystko, co zostało stworzone, wszystko jest Mu poddane. On ma wielką władzę. Co więcej, wyobraź sobie, że On tej władzy używa, aby nam pomagać. Zobaczyli to Apostołowie, kiedy po tym wydarzeniu na jeziorze przybili do brzegu.

Spotkali tam człowieka, który był opętany przez złego ducha. Wszyscy mówili, że to bardzo zły człowiek, że mieszka

w grobowcach, w grotach, wszyscy bali się go. Jezus wyszedł na brzeg, a wtedy; wiesz to niewiarygodne, wtedy opętany padł przed Jezusem, oddał Mu pokłon, a Jezus go uzdrowił – wypędził złego ducha, który wszedł w stado świń i uciekł do jeziora.

Widzisz! Jezus ma władzę nad wszystkim. On jest wszędzie tam, gdzie człowiek go potrzebuje. Popatrz. Gdy uczniowie potrzebowali pomocy, bo łódź miotana wiatrem i falami zaczynała tonąć – On tam był. On im pomógł. Oni wiedzieli, że jeśli uwierzą i poproszą Jezusa o pomoc, to On im pomoże. I widzisz, pomógł.

A kiedy biedny człowiek opętany przez złego ducha uklęknął przed Jezusem, to i jemu Jezus pomógł – uwolnił go od cierpienia. Trzeba było tylko uwierzyć i być z Jezusem.

Widzisz, oto rozpoczynamy Wielki Post. Czas, kiedy będziemy patrzeć na cierpienie Jezusa. Będziemy spotykać się z Jezusem nie tylko na Mszy Świętej, ale i na Gorzkich Żalach, na Drodze Krzyżowej. Wszędzie tam Jezus będzie cię uzdrawiał – jak tego biedaka opętanego, wszędzie tam, będzie Jezus uciszał niepokoje, będzie rozpraszał złe myśli.

Trzeba tylko, żebyś Mu uwierzył. Trzeba tylko, żebyś jak uczniowie zaufał Jezusowi.

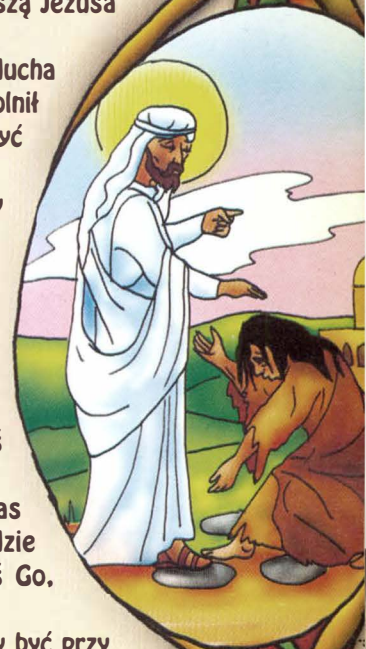
Proszę Cię. Ja Łukasz. W ten czas szczególny, czas Wielkiego Postu, idź do Jezusa jak uczniowie, czy ludzie chorzy. Idź i proś Go o to, czego Ci potrzeba. Proś Go, a zobaczysz, że On Cię wysłucha.

Bo On zawsze wszystkim wysłuchuje. Idź więc, aby być przy Nim, aby Ci pomagał. A ja....

A ja za miesiąc znów będę Ci pisał o Jezusie, o tym czego uczył, jaki był, i będę tak ciągle do Ciebie pisał, bo chcę abyś poznał Jezusa. Bo przecież, aby kogoś pokochać, najpierw trzeba go poznać.

Twój Łukasz.

Ks. Piotr Łabuda

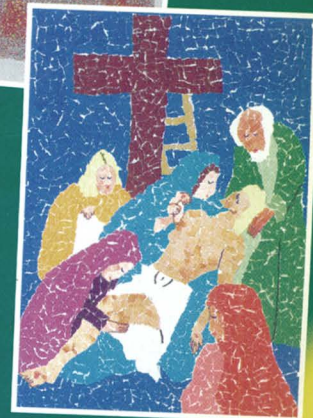
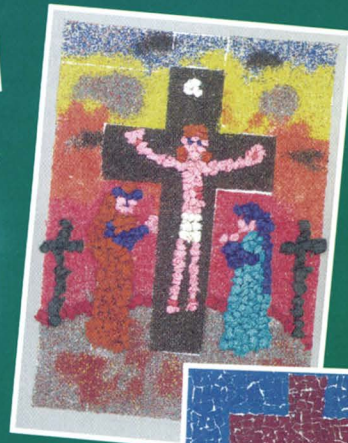
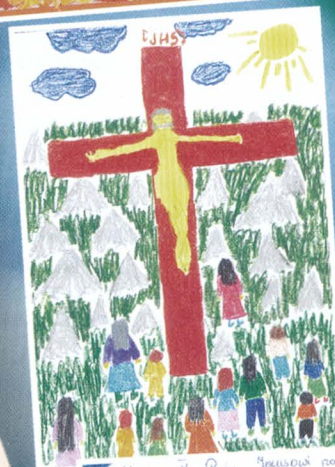
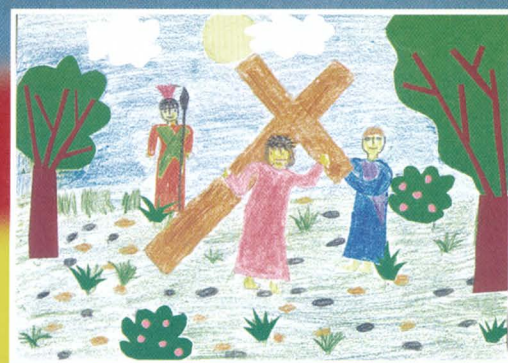




Rysuję krzyż

Ry-su-ję krzyż z kro-pel-ką krwi i z je-dną du-żą
 lżą. Za krzy-żem drzwi, do nie-ba drzwi
 dla mnie o-twar-te są Za ten krzyż i Two-je lży,
 za ser-deczne kro-ple krwi, Je-zu, dzie-ku-je Ci.
 Za o-twar-te nie-ba drzwi, dróż-kę któ-rą sze-dłeś Ty,

Rysuję krzyż z kropelką krwi i z jedną dużą lżą.
 Za krzyżem drzwi, do nieba drzwi dla mnie otwarte są.
 Za ten krzyż i Twoje lży, za serdeczne krople krwi, Jezus, dziękuję Ci.
 Za otwarte nieba drzwi, dróżkę, którą szedłeś Ty, Jezus, dziękuję Ci.



Dziękujemy za tak liczne
 i pięknie wykonane stacje
 Drogi Krzyżowej.
 Rozwiązanie konkursu
 w następnym numerze.



Joasia powinna już wrócić ze szkoły. Babcia i Maciuś czekali na nią z obiadem. Chłopczyk niecierpliwil się trochę. Po długim spacerze w parku był głodny, chciał już zasiąść do stołu, a dziewczynki wciąż nie było.

- Poczekamy jeszcze trochę - zaproponowała babcia. - Jest Wielki Post to będzie takie małe umartwienie z twojej strony. O ile potrafisz czekać cierpliwie, bez grymasów.
- Oczywiście, że potrafię. Ja i Joasia zrobiliśmy już wielkopostne postanowienia. Na razie tylko odmawiamy po wieczornym pacierzu trzy razy „Któryś za nas cierpiął rany” i „Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste”.
- W czasie Wielkiego Postu zawsze się odmawia takie modlitwy - rzekła babcia. Do tego nie trzeba chyba specjalnych postanowień?
- Masz rację, babciu. Ale to tylko na razie. Dopiero dwa dni temu była środa popielcowa. Dzisiaj naradzimy się z Joasią ...
- O, zdaje się, że już wraca - ucieszyła się babcia. - Przypomnij, żeby umyła ręce i sam umyć. Za pięć minut zupa będzie na stole.

- Dlaczego się spóźniłaś? - zapytał Maciuś.
- Pomagałam Asi. Powtarzałyśmy fizykę. Jutro klasówka. Asia nie może dostać jedynki. Ma już jedną - z odpowiedzi. Będę jej pomagała przez dwa tygodnie. Potem zastąpi mnie Paulinka. To są nasze wielkopostne postanowienia - pomagać słabszym w nauce.
- No, no! - powiedziała z uznaniem babcia. - To bardzo pożyteczne postanowienia.
- A dla mnie też coś wymyśliłyście? - zagadnął Maciuś.
- Dla ciebie i dla braciszków Paulinki. Powiem ci po odrobieniu lekcji.

- Babciu, czy pamiętasz, co ja chciałem zrobić rok temu w środę popielcową? - zapytał dwa dni później Maciuś.
- Coś sobie przypominam - uśmiechnęła się starsza pani. - Czemu o to pytasz?
- Bo wtedy nie wiedziałem, po co ludzie postzczą. Chciałem zjeść kawałek kielbasy.
- Ale nie zjadłeś. Chociaż ci pozwoliłam. Dlatego byłam z ciebie dumna.
- A na obiad była wtedy ... Babciu, pamiętasz?
- Kasza gryczana z kefirem. Nie lubiłeś jej.
- Teraz też nie przepadam.
- W piątek znowu będzie na obiad.
- Nie bój się, babciu, zjem. Jedno z moich postanowień na Wielki Post: nie będę grymasił przy jedzeniu. To Joasia wymyśliła. Także dla braci Paulinki - Marka i Wojtka. Oni nie znoszą owsianki na mleku.
- Owsianka jest bardzo zdrowa, tak samo jak kasza gryczana - rzekła babcia. - I wiesz, Maciusiu, trzeba pamiętać, że miliony dzieci i dorosłych na całym świecie cierpią głód, umierają z głodu. To grzech grymasić - , nie tylko dlatego, że jest Wielki Post i trzeba się umartwiać. Miliony dzieci i dorosłych giną, bo nie ma dla nich dość - jedzenia.
- Dobrze, że mi to przypomniłaś, babciu. A czy wiesz, że postanowiliśmy oddawać w Wielkim Poście połowę tygodniówki na cele misyjne? Wszyscy - Joasia, Paulinka i my

trzej - Marek, Wojtek i ja. Marek to wymyślił. Jemu siostra czyta „Świat Misyjny”.

Odkładamy pieniądze do oddzielnego pudełeczka.

- Będę mogła dołączyć się do tej zbiórki? Do świąt odłożę jakąś sumkę.
- Świetnie, babciu. Wiedziałem, że ty także podejmiesz jakieś wielkopostne postanowienie. Joasia się ucieszy. Ja jestem skarbnikiem. Wszystko zapisuję.

- Opowiem wam, co mi się dziś przydarzyło - rzekła dziewczynka po powrocie ze szkoły. - Ubierałyśmy się w szatni - Paulinka, Asia i ja. Rozmawiałyśmy o tym, dlaczego ludzie postzczą. Że w Polsce jest to bardzo stara tradycja, że taki obowiązek nakładają przykazania kościelne. Że u nas nie ma nawet zwyczaju, aby w pełni korzystać z dyspensy dla dzieci, młodzieży i osób w podeszłym wieku, bo post jest traktowany nie jako uciążliwy przymus, ale dobrowolny wyraz szacunku dla tradycji.

Z boku stał Seweryn i przysłuchiwał się. Nagle parsknął śmiechem, a potem zaczął kpić. Że posty to średniowiecze i tylko u nas są zachowywane, w unii europejskiej nikt się nimi nie przejmuje, a w ogóle po co ludzie postzczą? Komu to potrzebne?

Zdenerwowałam się i palnęłam mu kazańko. Nie tylko o religijnym znaczeniu postu, ale o jego wpływie na kształtowanie charakteru. Jeżeli nie potrafimy niczego wymagać od siebie, z niczego zrezygnować to wyrosną z nas egoiści i samoluby - bez silnej woli, bez charakteru ... „Patrzyście, katechetka się znalazła!” - powiedział z lekceważeniem. Odwrócił się na pięcie i odszedł.

Wyobrażam sobie jaki jest na mnie wściekły! Będzie mi dokuczał. Paulinka powiedziała, że nie powinnam była tak krzyczeć, tylko mówić spokojnie. Babcia i Maciuś nie zdążyli się odezwać, kiedy ktoś zapukał do drzwi. Joasia poszła otworzyć.

- Przyniosłem ci rękawiczki, zostawiłaś w szatni. Przepraszam cię bardzo. Wybacz mi, ja w rzeczywistości wcale tak nie myślę. Porozmawiamy o tym jutro.

Joasia wróciła do pokoju. - To był Seweryn! - westchnęła z ulgą. Ładnie się zachował. A ja muszę bardziej panować nad sobą.



12 Niezwykłe



Zwierzęta



Hipopotamy

nilowe zamieszkują wody i brzegi środkowej i południowej Afryki. Ogromna tusza (osiągająca do 4 ton wagi) nie przeszkadza im w tym, że są świetnymi pływakami. Większość dnia spędzają zanurzone w wodzie. Na powierzchni widoczne są często jedynie uszy i oczy zwierzęcia, które umieszczone są prawie na czubku łba. Małe przychodzą na świat również pod wodą i wcześniej umieją pływać niż chodzić. Jeziora i rzeki hipopotamy opuszczają jedynie nocą w poszukiwaniu pożywienia. Choć są roślinożerne posiadają ogromne i silne zęby, które są groźną bronią tego zwierzęcia.

Hipopotamy żyją do 40 lat. Ciało ich pokryte jest grubą nieowłosioną skórą, która często przybiera różową barwę, taki bowiem kolor ma pot wydzielany przez te zwierzęta. Warto zauważyć, że w Afryce obok hipopotama nilowego, żyje także hipopotam karłowaty, który jest od nilowego aż 15 - krotnie mniejszy. Jest on jednak coraz rzadziej spotykany i grozi mu zupełne wyginięcie.



- ✓ Hipopotamy uważane są za drugie co do wielkości po słoniu, zwierzęta żyjące na lądzie.
- ✓ Ten olbrzym zjada w ciągu jednej nocy do 80 kg trawy i innej roślinności.

- ✓ Samce są bardzo agresywne. Potrafią walczyć ze sobą „na śmierć i życie”. Częste otwieranie przez nich paszczy, to nie ziewanie, jak sądzą niektórzy, ale demonstracja, wielkich i silnych zębów, które mają odstraszyć przeciwników.



- ✓ Hipopotamy dość dobrze znoszą niewolę dożywają w niej nawet do 50 lat. We wrocławskim ZOO od 1948 r. urodziło się aż 36 hipopotamów.



Milena Małecka-Rogał, Bartłomiej Jurkowski

Modlitwa

– rozmowa z Panem Bogiem, ale także wznoszenie myśli ku Niemu.

- Przy codziennym pacierzu, rano i wieczorem, można odmawiać dodatkową modlitwę np. *Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami*. Tę modlitwę można też w myśli powtórzyć przechodząc koło kapliczki z krzyżem lub widząc krzyż w domu, w szkole, w sklepie.
- Piękną modlitwą jest uczestnictwo w Drodze Krzyżowej i Gorzkich Żalach.
- Troszkę innym sposobem modlenia się jest np. dla małych dzieci rysowanie lub kolorowanie obrazków drogi krzyżowej, a dla trochę starszych czytanie opisów męki Pana Jezusa w Piśmie świętym lub innych książkach. Taką modlitwą może też być oglądanie filmu opowiadającego o życiu Zbawiciela.

Umartwienie

– rezygnacja z różnych przyjemności i przyzwyczajzeń, z miłości do Pana Boga.

- Ograniczenie lub zrezygnowanie z jedzenia słodyczy w jakimś dniu np. w piątek lub powstrzymanie się przez jakiś okres np. przez cały Wielki Post.
- Ograniczenie oglądania telewizji, rezygnacja z filmów lub gier komputerowych, a nawet rezygnacja ze słuchania głośnej muzyki, czy brzydkich piosenek.
- Panowanie nad swoim językiem np. nie mówienie brzydkich wyrazów i przekleństw, a także nie grymaszenie przy jedzeniu i nie nudzenie rodziców przy zakupach.

Każdy człowiek na swój sposób może przeżywać post. Warto jednak pamiętać, że aby on był miły Panu Bogu powinien zawierać trzy elementy: modlitwę, umartwienie i dobre uczynki.

Dobre uczynki

– dobre uczynki nazywane są też jałmużną.

- Poczestowanie kogoś słodyczami, napojem lub kanapką.
- Przekazanie na jakiś dobry cel swoich pieniędzy – kieszonkowego, za które miałeś kupić słodycze lub coś co sprawiłoby ci przyjemność.
- Ustąpienie miejsca starszej osobie w autobusie lub w kościele
- Odwiedzenie kogoś chorego lub samotnego, albo napisanie do niego listu, zatelefonowanie lub wysłanie wesołego SMS-a.

UCZYNNKI MIŁOSIERNE

...co do duszy

Grzeszących upominać • nieumiejętnych pouczać • wątpiącym dobrze radzić • strapionych pocieszać • krzywdy cierpliwie znosić • urazy chętnie darować • modlić się za żywych i umarłych.

...co do ciała

Łaknących nakarmić • spragnionych napoić • nagich przyodziać • podróżnych w dom przyjąć • chorych odwiedzać • więźniów wspierać • umarłych grzebać.

Weronika ociera twarz

Drugi upadek

Zdjęcie z krzyża

Złożenie w grobie

Szymon pomaga dźwigać krzyż

Placzące niewiasty

Śmierć Pana Jezusa

Przybicie do krzyża

Pan Jezus spotyka Matkę

Trzeci upadek

Pan Jezus na śmierć skazany

Pan Jezus bierze krzyż

Pan Jezus z szat obnażony

Pierwszy upadek

Papież ojcem młodzieży - ŚWIATOWE DNI MŁODYCH

Swoje spotkania z młodzieżą Ojciec Święty zapoczątkował w 1985 roku, który przez ONZ był ogłoszony Rokiem Młodzi. W tym roku Jan Paweł II wy-stosował również List do Młodych.

Od 1985 roku, co roku odbywa się spotkanie Ojca Świętego z młodzieżą całego świata. W jednym roku organizowane jest ono w Rzymie (są to najczęściej lata parzyste), a w następnym w różnych miejscach świata (lata nieparzyste).

Na spotkanie z Ojcem Świętym spieszą zawsze ogromne rzesze ludzi młodych. Największe zgromadzenia jak dotąd miały miejsce: w **Manili** w roku 1995, gdzie zgromadziło się 4 mln pielgrzymów, w **Paryżu** 1997 roku - 1 milion, oraz w **Rzymie** 2000 roku - 2 miliony. W Polsce spotkanie takie odbyło się w Częstochowie w 1991 roku.

Dla wszystkich zamawiających
na hasło: PROMYCZEK DOBRA

PROMOTOR DOBREJ KSIĄŻKI

PRODOKS



Jan Paweł II - Pielgrzymki do Polski

Kaseta z najlepszymi ujęciami z pielgrzymek Ojca Świętego

Silva Jose Maria Sanchez
Marcelino
chleb i wino

Główną postacią tej legendy jest chłopiec wychowany we wspólnocie mnichów. Jest też Ktoś tajemniczy, a zarazem dobrze znany. Ktoś, kto wkracza i cudownie przemienia życie tego dziecka. Książka opowiada o pełnym przygód i zabaw życiu małego chłopca, dla którego otaczająca go przyroda i zwierzęta stają się przyjaciółmi.



31,00

Halina Błaż
Różaniec dla dzieci

Ta książka to prawdziwa perła w dziecięcej bibliotece! Nie tylko przybliży dzieciom modlitwę różańcową, ale w prosty a zarazem piękny sposób pomaga zrozumieć wydarzenia z życia Jezusa i Maryi.



22,00

w prezencie plakat
z tajemnicami
różańca

Ewa Stadtmüller
Przypalona
Szarlotka

Ta książka to zbiór 74 krótkich, pełnych ciepła i humoru opowiadań, których tematem jest przeżywanie roku liturgicznego w rodzinie oraz codzienne radości i problemy bohaterów książki: dziewięcioletniego Maćka, jego siostrzyczki pięcioletniej Basi, rodziców i babci.



18,00

Hans Christian Andersen
Ilustracje: Jan M. Szancer
Baśnie Andersena

Wybór 21 najpiękniejszych, niezapomnianych baśni z ilustracjami Jana Marcina Szancera – najznakomitszego ilustratora książek dla dzieci w Polsce.

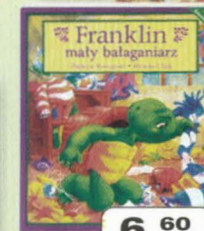


14,50



6,60

P. Bourgeois, B. Clark
Franklin
i jego sąsiedzi



6,60

P. Bourgeois, B. Clark
Franklin mały
bałaganiarz

Infolinia: 0 801 27 27 50

lub skorzystaj z księgarni internetowej:

www.prodoks.pl

ZAMÓW JUŻ DZISIAJ!

Koszt wysyłki 8,50 zł.

Zamówienia o wartości powyżej 100 zł – transport gratis.
Wszystkim zainteresowanym wysyłamy bezpłatny katalog książek.



„Nie kradnij!“

Pan Bóg dał człowiekowi w posiadanie ziemię z całym jej bogactwem. Morza i góry, lasy i łąki, ptaki, ryby i zwierzęta poddane człowiekowi. Ale to jeszcze nie koniec. Każdy z nas otrzymał rozum, ręce i siły do pracy, by mógł pomnażać swoje dobra.

Różne wspaniałe rzeczy jak rower, komputer, książka są własnością człowieka. A wszystko po to, byśmy bardziej kochali Pana Boga, łatwiej mogli się zbawić i by przy ich pomocy każdy z nas pomagał innym dojść do nieba.

Nie kradnij to znaczy:

nie zatrzymuj rzeczy znalezionych

oddaj to, co pożyczyłeś

nie oszukuj sprzedając rzeczy stare, używane jako nowe

nie odbieraj tego, co dałeś

nie zabieraj cudzej rzeczy

Dobre serce innych rozumie tym, co posiada podzielić się umie.

Dziecko Boże:

- gromadzi skarby w niebie, a nie na ziemi
- pamięta, że darmo otrzymało wszystko i darmo daje innym
- szanuje swoje i innych rzeczy
- solidnie i pilnie wykonuje swoje obowiązki
- troszczy się, by inni nie byli głodni

Panie Jezu, spraw, by żadna rzecz ani żaden człowiek nie zasłonił mi Ciebie, bo Ty jesteś skarbem mego życia.





UŚMIECHNIJ SIĘ!

Babcia Marysia położyła swoją sztuczną szczękę na stoliku. Mała Ola podeszła i zaczęła ją oglądać.

- Nie ruszaj! - powiedziała babcia, obawiając się, że Ola może coś popsuć.

- A cioziąbkisia meglyzią? - dziwi się dziewczynka. / a co, ząbki same gryzą?!

Tato Oli - Kraków



Kasia słyszała, jak mama mówi do taty, że jakiś płaszcz bardzo jej się podoba, ale nie kupi go, bo akurat są kłopoty z pieniędzmi.

Następnego dnia rano wchodzi dziewczynka do kuchni. Podaje mamie 10 złotych drobnymi i mówi:

- Mamusiu, otworzyłam skarbonkę. Kup sobie ten płaszcz.

Babcia Kasi - Kraków



- Odmień w liczbie pojedynczej, w czasie teraźniejszym czasownik „iść” - zwraca się pani do Jasia.

- Ja idę, ty idziesz - mówi powoli chłopczyk.

- Jasiu, szybciej!

- Ja biegnę, ty biegiesz - odpowiada Jaś.

Katarzyna Solecka - Brzeźnica

Babcia pyta wnuczka:

- Ile jest siedem razy pięć?

- Ty nie wiesz, babciu? - dziwi się chłopczyk. - A ja mam wiedzieć?

Alicja Kowalik - Krosno



Ta sama Kasia opowiada rodzicom, że jej bliźniaczy braciśzek został ukarany w szkole za to, że biegał po klasie i hałasował wraz z innymi chłopcami.

- Przecież ty nie biegałeś - mówi dziewczynka. - Dlaczego nie powiedziałeś tego pani?

Krzyś, który jest bardzo roztargniony, zastanawia się przez chwilę i mówi:

- No, a gdyby się okazało, że jednak biegałem?

Babcia Kasi - Kraków



Ola opowiada swojej młodszej siostrze Joasi, że Krzysztof Kolumb odkrył Amerykę.

- A kto ją zakrył? - pyta dziewczynka ze zdziwieniem

Ola Kaleta, siostra Asi - Wilkowisko

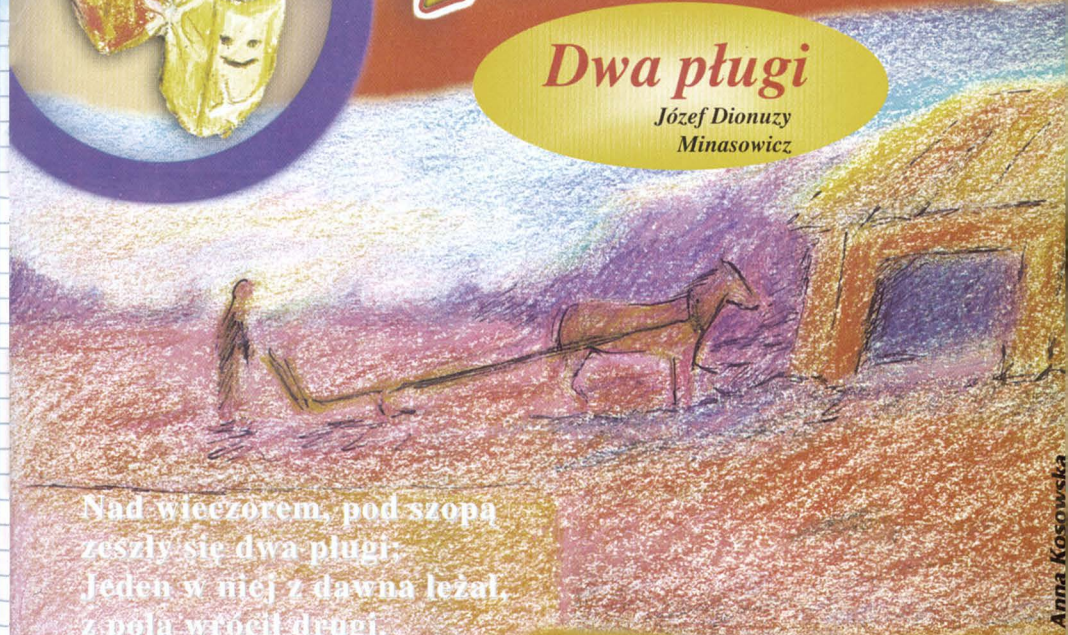
Prosimy o przysyłanie zabawnych powiedzonek do rubryki „Uśmiechnij się!”.

Wybrała z listów:
Zofia Śliman

Bajki z morałem

Dwa pługi

Józef Dionuzy
Minasowicz



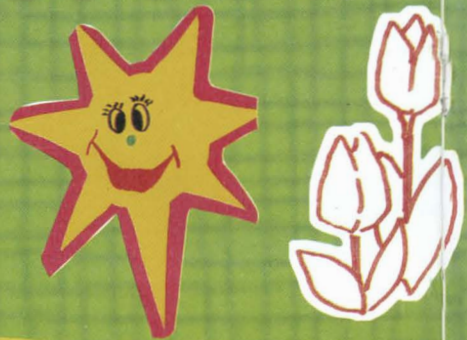
Nad wieczorem, pod szopą
zeszły się dwa pługi.
Jeden w niej z dawna leżał,
z pola wrócił drugi.



Toż samo w nich żelazo,
ten sam majster kowal;
Porzewiał ten, co leżał;
jaśniał - co mrucał.



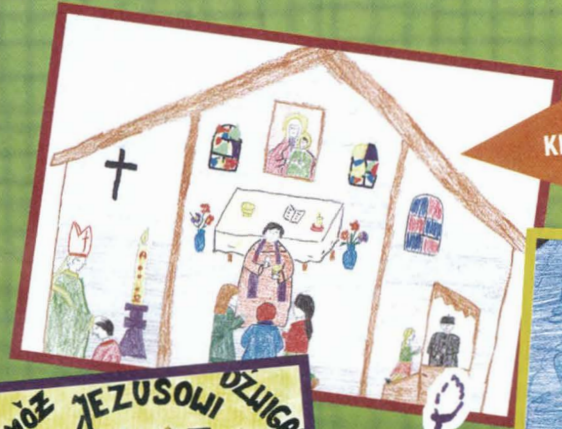
Alicja Horniczak
Falsztyn



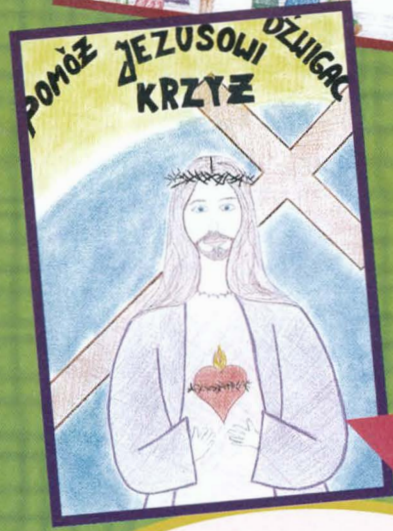
Kamil Wnosek
Gorzyce



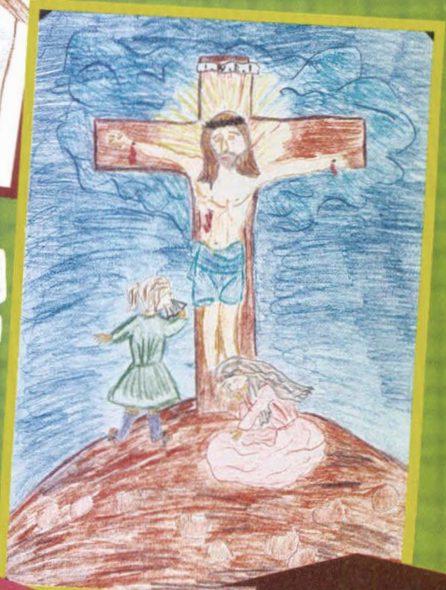
Natalia Komar
Nowy Sącz



Klaudia Dudkiewicz



Dagmara Rymarczyk
Białaczów

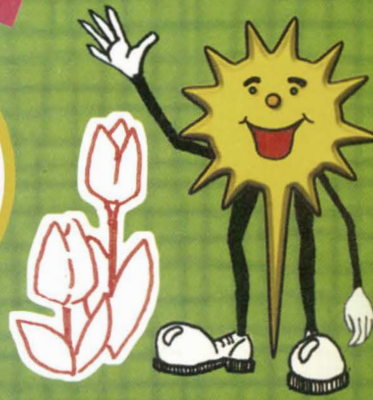


Beata Przybyło
Bogumilowice



Pamiętkowe zdjęcie uczestników Balu Karnawalowego z Promyczkami, który odbył się w Holi Widowiskowo- Sportowej "Na Podpromiu" w Rzeszowie. Gorąco dziękujemy Dyrekcji tego ośrodka, Młodzieżowemu Domowi Kultury, Rodiu "VIA", Telewizji Rzeszów i wszystkim, którzy pomogli w zorganizowaniu tej fantastycznej zabawy.

Droгие Dzieci:
W marcu rozpoczyna się jedna z najpiękniejszych pór roku - wiosna. Zachęcamy Was do nadsyłania rysunków przedstawiających rozkwitającą przyrodę. Najpiękniejsze prace z pewnością wydrukujemy.



DZIECIĘCY FESTIWAL SKOWRONECZEK



Soliści i duety
w wieku
od 5 do 10 lat

28-30 maja 2004 roku - Nowy Sącz

Wszystkie pięknie śpiewające dzieci zapraszamy do udziału w naszym festiwalu. Eliminacje do finału na podstawie nadesłanych nagrań na kasetach i płytach CD do końca kwietnia br. Szczegóły na stronie www.promyczek.com.pl w programie TVP 1 ZIARNO i w redakcji „Promyczka Dobra” tel. 018/4434400

Na zwycięzców czekają cenne nagrody.

Uwaga!

- Dzieci prezentują jedną piosenkę, która może mieć charakter zarówno religijny jak i świecki - ważne by dostosowana była do ich wieku wykonawcy.
- Prosimy przesłać dwie wersje nagrania tej samej piosenki; z podkładem muzycznym i a' capella
- W przesłuchaniach finałowych dopuszczalne są podkłady muzyczne z kasety MC lub CD (tzw. pół playbecki), ale zalecany jest żywy akompaniament.

1 Zagadki

A Mądry król żydowski w całym świecie słynie z tego, że zbudował wspaniałą świątynię.

Każdy go zaliczy do najmądrzych grona, bo przysłowie chwali mądrość.....

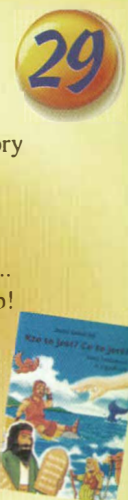
Świątynię jerozolimską zbudował mądry król.....



B Zawsze warto ufać Bogu. Żył przed laty człowiek, który ufał, że od dźwięków trąby mogą runąć miasta mury!

Miasto Jerycho zdobył..... przy pomocy dźwięków trąb!

Zagadki pochodzą z książeczki Beaty Kołodziej pt. „Kto to jest? Co to jest?”



29

2 Rebus

a=0

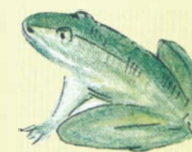


z



j=e

-ba-



-w-

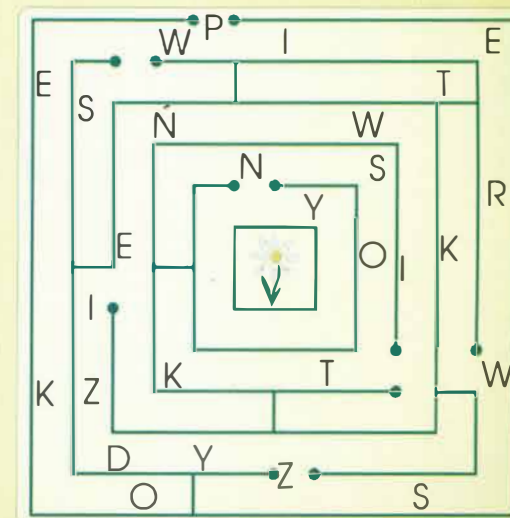
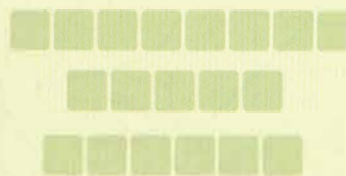


Hasło:



3 LABIRYNT

Hasło:



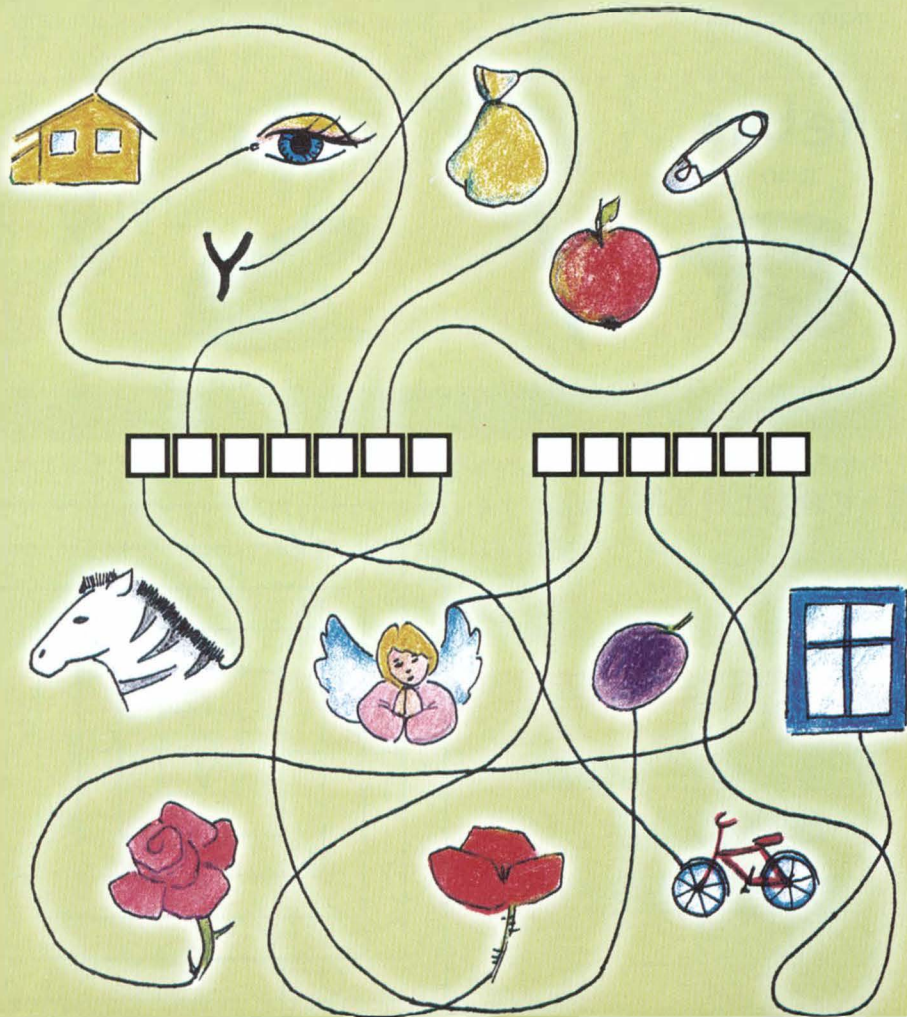
4 **Znajdź**

niżej podany werset z rozdziału Pisma Świętego, przeczytaj go i napisz z kim spotkał się w tym fragmencie Pan Jezus.

- a) Ewangelia wg św. Jana, rozdział 1, wers 43
- b) Ewangelia wg św. Łukasza, rozdział 19, wers 5
- c) Ewangelia wg św. Marka, rozdział 7, wers 25-27
- d) Ewangelia wg św. Łukasza, rozdział 10, wers 27

5 **Odczytaj hasło**

W krateczki wpisz pierwsze litery z danego obrazka i odczytaj hasło.



Wykoloruj

Rys. Anna Kosowska



Święty Jan Boży

Jan Cidade urodził się 8 marca 1495 roku w Portugalii, w rodzinie rzemieślniczej. Jako młody chłopiec bez wiedzy rodziców przyłączył się do wędrownego misjonarza. Kiedy nie mógł z braku sił towarzyszyć mu w uciążliwych wędrowkach, pozostał w rodzinie pasterza owiec i przez kilka lat mu pomagał w pracach gospodarskich. Mając 27 lat, niespodziewanie podjął decyzję o wstąpieniu do armii króla hiszpańskiego i wzięciu udziału w wojnie przeciwko Francji. Przez cały ten okres wiódł życie dalekie od wzorców chrześcijańskich. Kilka razy cudownie uniknął śmierci i to nasuwało mu refleksje: „Czego Bóg ode mnie żąda?”



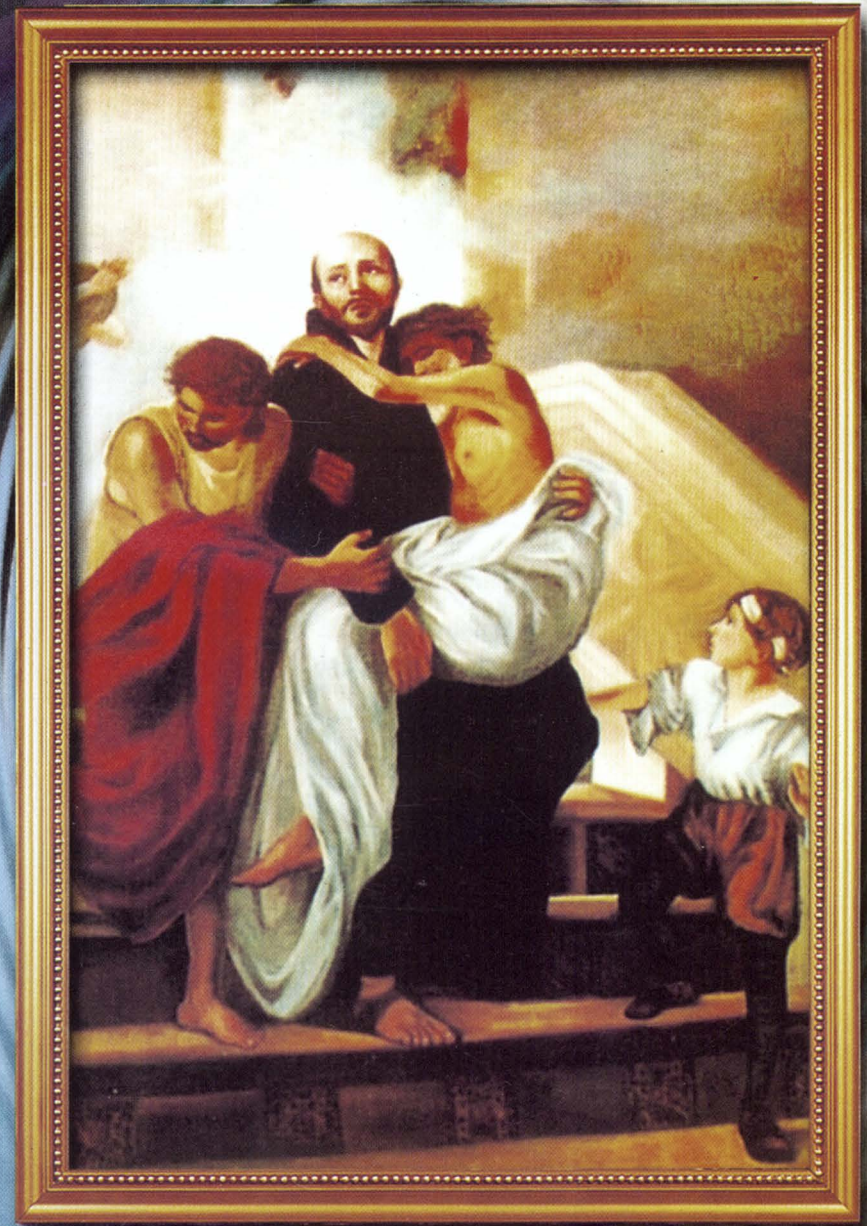
Po powrocie w rodzinne strony dowiedział się, że matka po jego ucieczce z domu zmarła z rozpaczy, a ojciec wstąpił do klasztoru. Z tego powodu miał ogromne wyrzuty sumienia i postanowił odbyć pielgrzymkę pokutną do grobu świętego Jakuba w Compostella. W 1538 roku otworzył w Grenadzie (Hiszpanii) sklep z pobożnymi książkami i obrazkami.

O dalszym kierunku jego życia zadecydowało kazanie wygłoszone przez św. Jana z Avili podczas miejscowego odpustu. Ogarnięty żalem za lata życia bez łaski uświęcającej, postanowił w duchu pokuty poświęcić się ludziom najniebezpieczniejszym: chorym, bezdomnym, sierotom. Początkowo pracował jako pielęgniarz w szpitalu miejskim, ale chcąc nieść bardziej wszechstronną pomoc. Chorym zapewnił nie tylko możliwość leczenia ciała, lecz zapraszając kapłanów ze Mszą Świętą i odpowiednimi naukami, otoczył troską także ich dusze. Każdego dnia na ulicach i placach zbierał żywność i pieniądze na potrzeby szpitala. Nie był mu obojętny los wdów i sierot. Starał się dla nich o miejsca w zamożnych domach i o zdobycie pracy.

Założył nową rodzinę zakonną dla usługiwania chorym i opuszczonym. Nazwali siebie Braćmi Miłosierdzia, inaczej bonifratami (dobrzy bracia). Wówczas to, do swego imienia Jan dodał przydomek Boży.

Wyczerpany trudami i pokutą, zmarł 8 marca 1550 roku. Śmierć nadeszła w momencie, gdy modlił się na klęczkach, trzymając w ręku krzyż i wypowiadając słowa: „Jezu, w ręce Twoje oddaję ducha mego”. W 1630 roku papież Urban VIII beatyfikował go, a 60 lat później został ogłoszony świętym. Papież Leon XIII ustanowił świętego Jana Bożego patronem szpitali i chorych.

Do Polski bonifratów sprowadził król Zygmunt III Waza. Zakonnicy osiedlili się najpierw w Krakowie, gdzie prowadzili szpital.



Święty Jan Boży

KUPON 03/04

Konkurs

Najpiękniejsza palma



Do organizowanych w wielu parafiach, w Niedzielę Palmową konkursów pragnie dołączyć także nasza redakcja. Oczywiście chcemy nagrodzić najpiękniejsze palmy, ale mamy też nagrodę za wykonanie najmniejszej palmy.

Palmy będą oceniane w dwóch kategoriach:

- prace plastyczne – rysunki, colage, wyklejanki itp. oraz
- prace przestrzenne (do 30 cm.), wykonane z trawy, małych gałązek, bibuły, itp.

Na prace czekamy do końca marca.

Nagrody ufunduje: **Izba Rzemiosła i Przedsiębiorczości oraz Cech Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości z Nowego Sącza.**

